

Warszawa, dn. 9 maja 1921 r.

Stosunek
Francji -
Anglii i
Włoch - do
Traktatu
Sevrskiego.
/Turcja,
Grecja i
Indje./

Bezpośrednio przed styczniową Konferencją Paryską, Włochy były o tyle w korzystnym położeniu, że osobiste ich interesy na wschodzie, nie były w sprzeczności z interesami innych mocarstw - a sprawa Grecji bezpośrednio ich nie dotyczyła.

Dlatego też Włochy, mogły się podjąć roli pośrednika - która nie była łatwa - chodziło bowiem z jednej strony o złagodzenie słusznego żalu Francji, która nie może zapomnieć, że za rządów Konstantyna - i za jego zgodą, wymordowano w Atenach marynarzy francuskich. - Z drugiej zaś strony chodziło o uzyskanie od Anglii zgody, na rewizję Traktatu Sevrskiego na którym Anglicy opierali całą swą politykę wschodnią.

Włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, hr. Sforzy, podczas pobytu jego w grudniu ubiegłego roku w Londynie, udało się obie te akcje przeprowadzić.

Rola hr. Sforzy w sprawie greckiej ograniczyła się do przyznania faktu, /już powszechnie stwierdzonego/ że król Konstantyn, był podczas wojny przeciwnikiem Ententy; i oraz do stwierdzenia, że Francja i Anglia mają olbrzymie interesy finansowe w Grecji i są uprawnione do obrony tychże interesów.

Moznaby wnioskować z powyższego, iż hr. Sforza mógł wogóle zaniechać sprawy greckiej - i zostawić jej rozstrzygnięcie Francji i Anglii.

Byłaby to jednak z jego strony polityka krótkowzroczna, która uniemożliwiłaby mu wywarcie wpływu na rewizję Traktatu Sevrskiego, mającą i dla Włoch pierwszorzędne znaczenie.

Jak słusznem było stanowisko hr. Sforzy może

MACIEJEW BOWENSTOWN WIESE POLSKIE
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
Dz. 720014 dn. 12/5/1921 r.

posłużyć fakt, iż gdy nie chciał się przyłączyć do groźby zerwania stosunków dyplomatycznych z Grecją, ~~z~~ na wypadek powołania Konstantyna na tron; ale i nie sprzeciwiał się, aby Francja i Anglja na własną rękę groźbę tę wykonały, przedstawiciele rządów sprzymierzonych nie chcieli działać inaczej jak w ścisłym porozumieniu z Włochami, co wykazuje jak wielkie znaczenie nadają zgodnemu współdziałaniu.

W zamian za bezinteresowne przyjęcie programu Francusko-Angielskiego, hr. Sforza uzyskał ze strony Lloyd George'a zgodę na rewizję Traktatu w Sevres.

n Zapowiedzią takiej rewizji, było poczynione przez sprzymierzonych zastrzeżenie, że w razie powrotu Konstantyna na tron, zostawiają sobie zupełną swobodę działania.

Najtrudniejszą do rozwiązania kwestją, w Traktacie Sevskim, jest sprawa Smyrny.

Hrabia Sforza^{ra} proponował - umiędzynarodowienie Smyrny pod protektorem francuskim, przez co Włochy zyskałyby ujście, dla sąsiadującej ze Smyrną sferę wpływów włoskich, aż do czasu zbudowania przez Włochów własnego portu w Azji.

Francja i Włochy liczyły bowiem, iż pozbawiona pomocy finansowej Grecja, zmuszona będzie usunąć się z Azji Mniejszej, a tem samem i ze Smyrny, tak - iż losy miasta tego ~~współdziałaniem~~ zostaną rozstrzygnięte wspólnie z nacjonalistami tureckimi, po zawarciu z nimi przez Sprzymierzonych pokoju.

Zaznaczyć należy, iż Włochom zależało specjalnie na podpisaniu danego pokoju, gdyż obawiały się, że z chwilą opuszczenia przez greków Azji Mniejszej, niechęć nacjonalistów tureckich zwróci się przeciw ^{Wł}dotychczas nie napotykającej się z żadnymi trudnościami okupacji.

Ostateczna ^{decyzja}rewizja^{na} w sprawie Traktatu w Sevres, nastąpiła ~~w~~ styczniowej konferencji paryskiej, podczas której Francja, za poczynione w swej polityce wschodniej

na rzecz Anglii ustępstwa - wymogła na niej -uregulowanie sprawy tureckiej, na najbliższej wspólnej konferencji

Cały Traktat Sevski był dziełem Anglii, opierała ona bowiem, całą swą politykę wschodnią, w szczególności politykę Indyjską, na tym traktacie.

W Indiach rozróżniamy trzy prądy polityczne:

1. Nieprzejednani - Hindusi pragnący zrzucić z siebie wszelką formę panowania Brytyjskiego.

2. Umiarkowani - Hindusi którzy zgadzają się współdziałać z Anglią, jednak pod warunkiem wyrównania ich w prawach i udzielenia im autonomji.

3. Muzułmani - lawirujący pomiędzy 1-szym a 2-gim obozem. - Przyłączenie się ich do którego z powyższych obozów, decyduje o wpływach angielskich w Indiach.

Władze brytyjskie stale dążyły, do rozdzielenia muzułmanów i nieprzejednanych Hindusów, przez co ci ostatni zostali zredukowani do roli mniejszości, na wzór nacjonalistów Boerów, w południowej Afryce.

W sprawie tej upatrują Anglicy najwyższe niebezpieczeństwo, w propagandzie Pan - Islamizmu i uważają, że należy zniszczyć ognisko tej propagandy które znajdują się w Turcji.

W projekcie Anglii tkwi pomysł odebrania Turkom Konstantynopola i podziału Azji Mniejszej, na sfery okupowane przez różne państwa chrześcijańskie.

Traktat w Sevres - był ukoronowaniem tego pomysłu, ale traktat ten nie tylko nie zniechęcił muzułmanów hinduskich, ale przeciwnie rozdrażnił ich do najwyższego stopnia. -

Słowo Kalifat stało się pobudką wojenną i dziś już, wielu anglików musiało pogodzić się z tem, że dla pojednania muzułmanów hinduskich z panowaniem brytyjskim, należy przywrócić kalifatowi jego władzę i odtworzyć Turcję niezależną i zdolną do życia.

Podczas Konferencji Londyńskiej, zdawało się, że

zwolennicy niepodległości Turcji wezmą górę, gdyż rząd belgijski skłaniał się do poglądu rządów francuskiego i włoskiego, na konieczność rewizji Traktatu Sevrskiego.

Ofenzywa Grecka pomieszała szyki, a trudną byłaby ona do zrozumienia bez poparcia angielskiego.

Dla Anglii która w zdławieniu Turcji upatruje sposób uspokojenia Indji - armia króla Konstantyna była wskazanym narzędziem.

Powyższa gra angielska była bardzo niebezpieczną, gdyż nie należy zapominać, o stałym tajnie utrzymywanym kontakcie, między rządem tureckim w Konstantynopolu, a rządem nacjonalistycznym w Angorze, z muzułmanami hinduskimi.

W roku 1920, zarzucano nacjonalistom tureckim, że nie chcą wchodzić w układy - i że wobec tego użycie siły jest nieuniknione.

Ponieważ zaś w roku 1921 - samś sprzymierzeni uznali, że Traktat Sevrski, winien być zrewidowany, a nacjonaliści tureccy przyjęli zaproponowane im układy, dotychczas użycie siły może tylko przeszkodzić porozumieniu.

W roku 1920 - stwierdzono, że bierze się w obronę Konstantynopol przeciw Angorze. - W roku zaś 1921 - urzędowo stwierdzonem zostało, że Konstantynopol porozumiewa się z Angorą - i że upadek nacjonalistów, pociągnąłby za sobą ~~antyx~~ automatycznie upadek Kalifatu.

W Indjach dobrze zrozumiano, iż ofenzywa grecka jest zainscenizowana przez anglików - i dlatego też, cała akcja ta, może być dla Anglii brzemienną w skutku.

W Indjach, nawet żywioły umiarkowane przeobrażają się szybko; wszak Zgromadzenie Ustawodawcze, stworzone przez Anglię, rozpoczęło swoją karierę, przez obłożenie cłem wyrobów bawełnianych - importowanych do Indji - Gdy niedawno delegacja z Manchester - złożona nawet w części z robotników, zgłosiła sekretarzowi Stanu, dla

Spraw Indji, panu Montagon, protest przeciw powyższej uchwale - i wyraziła nadzieję, że produkowane w Indjach wyroby bawełniane, zostaną również obłożone podatkiem, p. Montagon oświadczył, że dla postawienia takiego wniosku, nie znalazłby się w Zgromadzeniu Ustawodawczym - ani jeden poseł, jakkolwiek wszyscy pragną współpracować w Anglią.

Fakt ten stwierdza, iż p. Montagon uznaje sytuację w Indjach za bardzo poważną.

I p. Montagon nie myli się.

W chwili gdy książę Connaught - otworzył imieniem króla, pierwszy rzekomy parlament hinduski, Anglia znajduje się tam wobec najgroźniejszego w dziejach ich panowania niebezpieczeństwa. Po raz pierwszy bowiem spotkali się z hinduskim świętym - jako przeciwnikiem politycznym z Gandhy'm. /Wpływy Gandhy'ego, na ludność miejscową, są tak wielkie, że nazwany został "Mahatmą" t. j. Wielkim Wtajemniczonym - świętym/.

Gandhy kończył studia prawne w Anglii - i jako adwokat praktykował w Afryce Południowej; gdzie gorliwie zajmował się sprawami uchodźstwa hinduskiego; w tym czasie napisał dzieło o hinduskim home-rule'u.

Obecnie wypowiedział on wojnę "duchową" Anglii, przewiduje jednak możliwość, użycia siły ze swej strony. Celem jego nie jest obalenie panowania angielskiego, lecz oddzielenie się od "materjalistycznej" i niesprawiedliwej cywilizacji. - O ile by się jednak panowanie angielskie, okazało koniecznem dla rozwoju Indji - gotów jest je pozostawić.

Program jego określany przez anglików "No-cooperation" /nie współdziałania/ da się ująć w następujące sześć punktów:

1. Wycofanie młodzieży ze szkół - i tworzenie własnych szkół narodowych.

2. Odmowa służby wojskowej w Mezopotanii.
3. Bojkot angielskich trybunałów - i utworzenie własnych sądów polubownych.
4. Nie kandydatowanie - i nie głosowanie przy wyborach do nowych instytucji w Indjach.
5. Bojkot towarów angielskich.
6. Złożenie wszystkich tytułów, godności i orderów angielskich.

O wielkim wpływie Gandhy'ego najlepiej świadczy fakt, iż najgłośniejszy dziś ~~u~~ hindusów - wielki poeta Rabindranath Thagore, złożył ostatnio, wszystkie tytuły i ordery angielskie.

Wprawdzie mimo bojkotu, wybory odbyły się i parlament otwarto, lecz cyfry najlepiej świadczą, jak ~~minimalna~~ ~~mała~~ jest ten tryumf angielski: - Na 350,000,000 ludności, reforma przyznała prawo głosu tylko 10,000,000 "najpewniejszym" - z których jednak, przy głosowaniu, wzięło udział zaledwie nie ~~całe~~ 3 miliony, co nie stanowi nawet 1% całej ludności.

Agitacja gandhystów - z jednej strony posługuje się wśród muzułmanów hinduskich sprawą Kalifatu, z drugiej strony wyzyskuje ostre starcia między miejscowymi posiadaczami większej własności i ich dzierżawcami - i tą drogą utrzymuje stan ciągłego wrzenia i niechęci do rządu Brytyjskiego.

Charakterystycznym jest, iż Gandhy - ów zaciekle wrog Anglii, propagował podczas wojny, jaknajwydatniejsze poparcie sprzymierzonych, czyli, że prowadził anglo-filską politykę. - Raptowna zmiana jego orientacji, najlepiej świadczy, o popełnianych przez Anglię błędach, w jej polityce wschodniej.

Wszystkich hindusów rozczarowało niezmiernie to, iż mimo, że rezolucja angielskiego parlamentu z 1917 r.,

obiecał im przeprowadzenie dalekosiężnych zmian i otwarcie drogi do samorządu - reforma p. Montagon, dała im tylko cień wyborów, bez najmniejszego wpływu na rząd - jak dawniej, mianowany i nieodpowiedzialny.

Wypadki podczas rozruchów w r. 1919 w Panjah dopełniły miary - dalej przez gnębienie Turcji - i naruszenia godności sułtana - /Kalifa, głowy duchownej Islamu/ Anglicy stworzyli sobie w muzułmanach hinduskich nowych wrogów, a tym sposobem - ~~ta~~ zawsze, względem hindusów, wrogo usposobioną część ludności, pchnięto - do obozu Gandhy'ego. -

Muzułmani ci jednak, nie zapomnieli, o łączących ich węzłach krwi z muzułmanami dwóch obecnie istniejących Turcji; najlepszym dowodem tego, jest protest, wystosowany przez bawiącą obecnie w Londynie delegację muzułmanów hinduskich, do rządu angielskiego, przeciw ~~położeniu~~ przez Grecję swych posiłków, przez porty na morzu Marmora - jako sprzeciwiające się Traktatowi Sevrskiemu.

Anglja musi zacząć, bardzo poważnie liczyć się, z tem ruchem muzułmańskim, przez co należy spodziewać się radykalnej zmiany kierunku polityki angielskiej na wschodzie.

Dotychczasowa polityka angielska na blizkim wschodzie, polegała na lawirowaniu pomiędzy wpływami rosyjskim a tureckim. - W kwestji Dardanelskiej, Anglja wygrywała R Turcję przeciw Rosji, ażeby nie dopuścić tej ostatekniej do otwartego morza. - Na lądzie zaś stałym Azjatyckim, była za zniszczeniem potęgi przez Rosję, sądząc, że to jej ułatwi panowanie nad swymi muzułmanami.

W chwili obecnej jednak - kiedy bolszewicy idą ręką w rękę z Kemalistami, sytuacja się zmieniła. -

W sprawie Dardaneli, Anglja nie ma na razie czego obawiać się - a w Azji Mniejszej, chodzić jej raczej musi o rozbicie niemiłego sojuszu. Jest to możliwe jedynie

przez poparcie Turcji.

Do tego stanowiska przyczyniła się również niedawna klęska Greków. W ten sposób, nastąpiło pojednanie, w jednej ze spornych kwestji, między Anglią a ^{Francją} Turcją, która zawsze była na utrzymanie Turcji.

Pomimo to - Grecja, potrzebną jest nadal Anglii i jako ekspozytura na Morzu Śródziemnym /vide raport z 23.III. 21 r. " W sprawie polityki zagranicznej Turcji i Anglii/.

Po ostatnich wypadkach najpewniejszą byłaby dla Anglii - Grecja Veniselo-sevrska - powrót więc B Veniselos, staje się jeszcze bardziej prawdopodobnym, z tego, że i cieszy się on sympatjami Włoch - i przychylnie widziany jest we Francji - która sądzi, że ma na niego specjalny wpływ, podczas gdy de facto - Veniselos jest cichym, ale powolnym narzędziem w ręku Lloyd George'a

Powrót Veniselosa do Grecji, już dziś nie zapowiada się, jako pogodzenie się jego z Konstantynem, tem samem więc oznacza nowy przewrót państwowy.

Podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu Veniselos oświadczył, iż nigdy nie powróci do Grecji, póki pozostaje tam Konstantyn; dobitne to powiedzenie stanowi zapowiedź poważnych zmian, a może nawet zaprowadzenia republiki w Grecji.

Na Konferencji Londyńskiej, obie delegacje tureckie, zgodziły się na rewizję Traktatu Sevrskiego, który proponowali sprzymierzeńcy, ale rząd króla Konstantyna, propozycję tę odrzucił - wszczął kroki wojenne.

Obecnie Grecja sprowadzając dla swej armji posiłki przez port na Morzu Marmora - gwałci Traktat Sevrski, powołując się nań jednocześnie, gdyż upoważnia ją do prowadzenia wojny z Angorą.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza z Bekiz- Sameh, przedstawicielem Angory, umową w Londynie, w której za cenę rozmaitych koncesji gospodarczych, rząd

włoski zobowiązuje się popierać ^{wobec} Aliantów, wszelkie
żądania Turcji - dotyczące traktatu pokojowego, a spec-
jalnie zwrotu Turcji - Smyrny i Tracji.

Powyższy układ zasadniczo wpłynie na stanowisko
Włoch w zatargu ~~grazka~~ Grecko-Tureckim, na korzyść
Turcji, w interesie której leży jaknajszybsze ukończe-
nie go.

Opinia włoska i francuska - są zdania - iż
pokój na wschodzie, może być ustalony dopiero wtedy,
gdy Grecja zrzeknie się Smyrny i Adranopola, jako nad-
miernych zdobyczy, rujnujących samego zdobywcę. -

Ażeby zakończyć na wschodzie ten rozlew krwi,
rząd francuski i włoski - poczyniły u przedstawicieli Ja-
ponji - w Rzymie i w Paryżu, odpowiednie kroki dyplo-
matyczne, aby w ten pośredni sposób wpłynąć na stanowis-
ko mającego przybyć do Konstantynopola komisarza Japońs-
kiego i uzyskać jego poparcie.
